

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
„ „ „ w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnikiem	2,89 „
„ „ „ w ekspedycji	7,65 „
„ „ „ już z odnośnikiem	8,87 „

Skarżki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA:

na 4 i 6 rone 6 (am. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Marty p  
Wtorek: Julitty i Donatylli

CHOJNICE, wtorek dnia 30 lipca 1929 r.

Słońca wschód 4.6 zachód 19.56  
Księżycy wschód 22.40 zach. 12.52

## W niewoli u barbarzyńców XX wieku

### Ludność polska w Niemczech wobec nowych faktów barbarzyństwa pruskiego

Ucisk silniejszych wobec słabszych bezwzględnie i tępienie podbitych ludów, było zawsze charakterystyczną cechą psychologii narodu niemieckiego. Licznych przykładów dostarcza historia niemiecka od najdawniejszych czasów.

W epoce feudalizmu szlachcic pruski gnębił straszliwie podwładnych a raubritter był postrachem dróg i gościńców. Kiedy zaś państwo pruskie zaczęło rosnąć w siłę w cmentarzyska zmieniały się szybko kwitnące osady słowiańskie, których ludność wytopiona ogniem i mieczem ustąpić musiała miejsca niemieckim barbarzyńcom. Nie inaczej z żywiołem polskim postępował Bismarck, a już barbarzyństwo pruskie ujawniło się najsilniej w czasie ostatniej wojny, kiedy to żołdak niemiecki okuty w kradzioną miedź i stal mordował z zimną krwią starców, niewinne kobiety i dzieci i w gruzy obracał drogocenne zabytki architektury.

Nie lepiej dzieje się w dzisiejszej republice niemieckiej. Po straszliwych wypadkach w Opolu, które wstrząsnęły opinią cywilizowanego świata i na Niemców niezatartą rzuciły plamę — nadchodzą wiadomości o nowych „wyczynach“ barbarzyństwa pruskiego a mianowicie o bardonem pruskim i o bezlitosnym tępieniu szkolnictwa polskiego w Niemczech. Piszący te słowa miał sposobność rozmawiać w tych dniach z jednym wybitnym przedstawicielem ludności polskiej w Niemczech, który do wiadomości polskiego społeczeństwa podał fakty następujące:

W Podróznej, w pow. złotowskim istnieje od niedawna szkoła polska, do której uczęszcza około 40 dzieci. Nie podobało się to Niemcom, więc zorganizowali bojówkę, która w bandycki sposób napadła na szkołę i „kulturtraegerzy“ niem. poniszczyli brutalnie sprzęty szkolne oraz zdemolowali okna i drzwi.

Zaznaczyć trzeba, że hakatyści miejscowi urządzili przedtem t. zw. „Deutscher Tag“ (niemiecki dzień) mający na celu podburzenie umysłów przeciwko bezbronnej ludności polskiej. Co najciekawsze, w tej manifestacji niemieckiej wzięli udział i księża katolicy jak prałat Schönke w jednym szeregu z lutrami.

Według słów naszego informatora w tym samym powiecie złotowskim trafiają się takie wypadki, że właściciele majątków cofają wszelkie ulgi a nawet wyrzucają z pracy tych robotników, którzy dzieci swoje posyłają do szkoły polskiej. Za to samo „przewinienie“ setki odmawiają zasłużonego wsparcia wdowom po zabitych na wojnie, oraz na każdym kroku utrudniają życie tym co mają jeszcze odwagę przyznawać się do polskości.

Cóż z tego, że idą skargi nieszczęśliwych rodaków naszych do władz administracyjnych, kiedy te władze pod naciskiem Berlina na równi z hakatystami biorą udział w prześladowaniu i tępieniu ludności polskiej.

Z innej strony dowiadujemy się szczegółów o katastrofalnym upadku polskiego szkolnictwa ludowego na Śląsku opolskim. Jak wiadomo około 600.00 Polaków w tych stronach posiada zaledwie 13 małych szkółek w których nauka odbywa się nieregularnie, nauczyciele nieumieją poprawnie mówić po polsku i nie są Polakami ani w jednym wypadku. Nauczyciele ci otwarcie drwią i wyszydają na lekcjach czystą mowę polską.

Ostatnio Związek Polaków w Niemczech wniósł do Ligi Narodów kilka skarg w sprawie straszliwego terroru wobec ludności polskiej panującego na Śląsku opolskim. Jedną ze skarg dotyczy niemieckiej akcji kolonizacyjnej, która w ostatnim

Ze wspomnień historycznych.

## Dziejowe chwile przed piętnastu laty

Goście dni lipcowe roku 1914 dziwnym dreszczem przenikały ludy Europy. Mord w Sarajewie był już faktem dokonany krwawa zawierucha wojenna wisiała niemal w powietrzu. Naprężona atmosfera we wszystkich stolicach Europy wskazywała, iż lada dzień na tej czy innej granicy zagrzmia lufy armatnie a przedtem jeszcze na murach ulic pojawią się plakaty mobilizacyjne.

Wszyscy ci, którzy orjentowali się w ówczesnej polityce europejskiej wiedzieli, że wskutek ustawicznych zbrojeń niemieckich Europa była jedną bezką prochu i trzeba było tylko iskry, aby spowodować wybuch tak straszliwy, że od niego cały świat zadrzy i zachwieje się w swych posiadach. Iskrę tę rzuciła z ukrycia ręka niemiecka.

Dnia 28 lipca 1914 roku Austria pod naciskiem Niemiec wypowiedziała Serbji wojnę, a dn. 31 lipca na powszechną mobilizację armji rosyjskiej odpowiedziały Niemcy wypowiedzeniem wojny Rosji w dniu 1 sierpnia i mobilizacją swojej armji i floty. Dnia 3 sierpnia nastąpił stan wojenny między Francją a Niemcami. W dniu 5 sierpnia wypowiedziała wojnę Austrii Czarnogóra jako sojuszniczka Serbji, zaś w dniu 6 sierpnia Austria wypowiedziała wojnę Rosji.

Do wojny z Niemcami przystąpiły później Anglia, Włochy, Japonia, cały szereg mniejszych państw, na ostatku zaś w roku 1917 i Stany Zjednoczone Ameryki.

Wojna z całą siłą i gwałtownością wybuchła najpierw na froncie zachodnim, w walkach między Niemcami z jednej a Francją, Belgją a później i Anglią z drugiej strony.

Ponieważ Francja od granicy niemieckiej zabezpieczyła się szeregiem potężnych twierdz, prze-

to wojska niemieckie z tej strony mogłyby wtargnąć do Francji jedynie z największymi trudnościami. Łatwiejsza droga do Francji prowadziła przez Belgję.

Gdy ta odmówiła Niemcom stanowczego zezwolenia na przemarsz ich wojsk do Francji przez terytorjum belgijskie, — Niemcy z błyskawiczną szybkością za pomocą samochodów przerzucili 60.000 wojska razem z ciężką artylerią pod potężną graniczną twierdzą belgijską Leodjum i już w dniu 7 sierpnia ku zdumieniu całego świata ją zdobyli.

Tu po raz pierwszy okazało się straszliwe działanie ciężkiej artylerji niemieckiej. Pod Leodjum zaczęły już działać olbrzymie, w tajemnicy przed światem zbudowane armaty o średnicy wylotu 42 cm., miotające na odległość przeszło 12 kilometrów pociski ważące kilka centnarów metrycznych i pekające ze straszliwą siłą. Nic też dziwnego, że Leodjum, jedna z najpotężniejszych fortec która w innych warunkach mogłaby bronić się kilka miesięcy, padła w dwóch dniach.

Po złamaniu tej pierwszej zapory wojska niemieckie w ciągu sierpnia w zwycięskich walkach przełamały linje fortec belgijskich i rozlały się szeroką falą po terytorjum Francji. Około 10 września stanęli Niemcy niemal pod samym Paryżem, tak że stolica francuska poczuła się poważnie zagrożoną, a rząd przeniósł swą siedzibę do Bordeaux.

Dopiero bitwa pod Marną osłabiła impet niemiecki i odtąd wojna toczyła się już ze zmien-

(o.)

### Litwini podpalają lasy polskie

Wilno, 28. 7.

W pobliżu Oran, we wsi Ormie podpalony został las, najprawdopodobniej przez Litwinów na przestrzeni kilkunastu hektarów, własność hr. Tyszkiewicza. Las spłonął doszczętnie.

W akcji ratowniczej brały udział dwa bataljony K. O. P. i tylko dzięki tej pomocy pożar nie przybrał jeszcze większych rozmiarów.

### Aresztowanie ojcobójców

Ukrywali swą zbrodnią przez 9 lat.

Grudziądz, 27. 7.

W roku 1921 znikł w tajemniczy sposób właśc. majątku ziemskiego nazwiskiem Knehn. Rodzina oświadczyła, że wyjechała stała do Niemiec. Dopiero przedwczoraj obecny dziedzic majątku wykrył, że Knehn padł ofiarą zbrodni i został zakopany w stodole, gdzie znaleziono jego szkielet.

W związku z tem aresztowano wczoraj 2 synów Knehna, którzy mieli dopuścić się zbrodni ojcoobójstwa w porozumieniu ze swoją matką.

czasie prowadzona jest z niezwykłą energią na Śląsku niemieckim. Polacy są bowiem nie tylko wyłączeni z kredytów rządowych i komunalnych na ulepszenie gospodarki i zakup ziemi, ale także różnymi innymi środkami wypierani z ojcowizny. Inne skargi dotyczą nadużyć ze strony władz niemieckich i kół hakatystycznych.

Ludność polska na Śląsku opolskim zamało wnosi skarg, ponieważ wie, że każda skarga naraża ją na straszny terror, szykany i brutalne napady. W wielu zaś wypadkach ludność ta przemilcza krzywdy, wiedząc z doświadczenia że sprawy wyjdą tak czy tak bezkarnie.

Oto na podstawie najnowszych faktów nakreślony obraz oplakanego położenia mniejszości

### Bitwa policji z komunistami

Kilku zabitych i rannych.

Białogród, 28. 7.

Według doniesień z Zagrzebia policja otoczyła dziś nocny miejsce, w którym odbywało się tajne zebranie komunistów. Komuniści zaczęli strzelać z rewolwerów do agentów policji, którzy odpowiedzieli również strzałami. Trzech komunistów zostało zabitych, jeden z agentów zaś odniósł rany. Policja aresztowała kilku komunistów oraz skonfiskowała dokumenty, świadczące o uprawianiu propagandy komunistycznej.

### Tragiczny wypadek na wycigach

Dziesięćka postradała życie.

Łódź, 28. 7.

W dniu dzisiejszym na torze wycigowym w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią wydarzył się tragiczny wypadek: podczas pierwszej gonitwy koń „Dola“, Daszewskiego, niosący p. Iwanowską, potknął się i upadł przy przeszkodzie tak nieszczęśliwie, iż jadąca na nim p. Iwanowska w karetce pogotowia w drodze do szpitala zmarła.

polskiej w Niemczech tych rodaków naszych, będących w niewoli u barbarzyńców 20-go wieku. Niemcy gnębiąc i prześladowając Polaków w swoim kraju zmuszają nas widocznie do tego abyśmy w ich obronie wyciągnęli z arsenału ostatnią broń: gwałt i przemoc wobec Niemców w Polsce.

L. Lydko.

### Rozwiązanie Związku Kas Chorych

Min. Prystor wyznaczył komisarza.

Warszawa, 28. 7.

Min. Prystor rozwiązał ogólnopolski Związek kas chorych którego prezesem dotychczas był poseł PPS. Żuławski. Komisarzem został prof. Mi-chał Orzenski.



# Wierzyć się w to nie chce

**Szkoła polska, która w dzieci wszczepia zasady bolszewickie. - Takim nauczaniu trzeba koniecznie wypowiedzieć walkę**

Jedno z pism warszawskich zamieszcza artykuł, w którego treść prosto trudno uwierzyć. W artykule tym bowiem omawiana jest sprawa szerzenia przez niektórych nauczycieli jawnie **bolszewickich zasad w szkole.**

Czy to możliwe?

Czy możliwe, by w Polsce już nie szkoła, ale nawet jakiś nauczyciel pozwolił sobie na burzenie w młodych duszach dziecięcych tej wiary i zasad które jedynie mogą być skutecznym wałem przeciw zgniliznie ducha. Nie, to być nie może to jakieś tragiczne nieporozumienie.

Chcielibyśmy w to wierzyć, lecz niestety....

Młodzież polska i jej wychowanie, to dla nas sprawa niezwykle ważna. Chcemy młodzież polską widzieć zdrową moralnie, chcemy by z niej wyrosła

obywatele godni niepodległej Polski, którą my, pokolenie starsze, wywalczyliśmy. Mamy obowiązek pilnować, by to pokolenie, które po nas przyjdzie, było wolne od jaadu trucizny, co duże spadła i ku znikczemnieniu prowadzi.

Dlatego też głosem donośnym wołamy: **Panie Ministrze oświaty, czy to prawda, że jest w Polsce szkoła, której celem jest wychowanie młodzieży w zasadach bolszewickich? że jest szkoła i są nauczyciele, którzy szerzą w Polsce zarząd bolszewicką, twierdząc, względnie nauczając, że wszelka karność w szkole, posłuszeństwo dla starszych, nauczycieli, dyrektorów — to przeżytek, to wymysł „burżujów“?**

Czytając wspomniany na wstępie artykuł, musimy o to zapytać, tem więcej, że znane nam są zbyt dobrze owoce, jakie z takiego systemu nauczania wyrastają.

Gniazdem, z którego bolszewicka zaraza pły nie na Polskę, jest, według wspomnianego artykułu — w co wprost trudno uwierzyć —

## państwowe pedagogium

imięcia Nałkowskiego mieszczące się w Warszawie w siedzibie urzędu ministra oświaty (!) przy ulicy Szopena 16. Ojcem duchowym tej bolszewickiej kuźni jest prof. Spasowicz, do którego „pedagogium“ przyjeżdżają na kursa do kształcących z całej Polski. Nauczycieli, którzy ukończyli ten kurs nazywa się popularnie „spasowiakami“. Na jednym z zebrań w tej szkole wygłosił referat jeden ze spasowiaków, nie jaki Oryng, o szkole bezwyznaniowej.

„Kto wyszedł z naszej szkoły jest dobrze przygotowany do tępienia zabobonów religijnych. Nie bezwyznaniowa, ale przeciwreligijna musi być szkoła w Polsce, bo ma wychowywać bojowników do walki klasowej, a duchowieństwo jest zawsze po stronie klas posiadających“. Dalej doradza p. Oryng, żeby nie zadawalać się oddziaływaniem na młodzież i powierzonemu nauczycielstwu dzieci, ale oddziaływać też na rodziców bo rodzina stanowi „jeszcze“

## wielką przeszkodę

w szerzeniu się wpływów przeciwreligijnych. „Nie należy się tem jednak zniechęcać; praca nauczyciela na wsi może być bardzo owocna. Na wieczornych wykładach dla dorosłych, na zebraniach rodzicielskich należy przedstawiać duchowieństwo jako wrogów klasy pracującej, wyzyskujących lud roboczą ręką w rękę z obszarnikami, to wkrótce osiągnięte się zamierzone wyniki... Niedaleka jest chwila, gdy kościoły zostaną zamienione na teatry świetlane, domy ludowe, kluby, tylko pracy usilnej w tym kierunku nam potrzeba“.

Tak mówił profesor szkół polskich do nauczycielstwa polskiego nie w Bolszewji, nie w Leninogradzie ale w Warszawie. I nietylko on jeden ten sposób pouczał słuchaczy; zgromadzenia w tym rodzaju odbywają się stale, a sprawozdania z nich są drukowane. Innym razem Spasowicz w swoim odczytaniu uczył, że „środkami utrzymującymi stary porządek świata są: wojsko, policja, sądy, więzienia, kościoły i szkoły, a przedewszystkiem wyznawanie rzymsko - katolickie, ono bowiem przejęte jest duchem czysto politycznym“, a „ksiądz katolicki na lekcjach w szkołach wypacza umysły dziecięce przeróżnymi bredniami o Bogu, stworzeniu świata, aniołach itp.“

Nie dość na tem. „Spasowiaci“ dalej jeszcze idą w wyrotowej swej robocie. Oto głoszą, że **wszelka karność w szkole, posłuszeństwo dla starszych, nauczycieli, dyrektorów — to przeżytek, to wymysł burżujów: oni muszą mieć zawsze jakiś „autorytet“ (to zn. zwierzchnictwo): „albo Bóg, albo król, albo ojciec wolności“.** Dzieci powinny wychowywać się same, tworzyć w szkołach swoje związki, spółdzielnie, w których same kształcić się powinny na bojowników walki klasowej. Przy tem chłopcy i dziewczęta powinni wychowywać się razem, w jednej szkole. Taki sposób wychowania zalecają nauczyciele i nauczycielki, kształceni w państwowym „pedagogium“ — w Warszawie.

Ażeby nauka w takich szkołach dobre wydała owoce, inny jeszcze nauczyciel, spasowiak, w odczycie, wygłoszonym dla kolegów w dniu 24 mar-

ca tego roku, tak mówi o sprawach życia płciowego w wychowaniu: „Nauczanie dzieci w sprawach płciowych jest niezbędne, nie wyłączając faktów płciowych... W wyborze książek i pism oraz widowisk dla młodzieży nie powinno być żadnego skrępowania. Bez nagości niema moralności, więc powinniśmy szerzyć.

## „kult nagiego ciała...“

Wszystkie szkoły na wszelkich poziomach rozwoju dzieci i młodzieży powinny być koedukacyjne“ (to jest spólnie dla dziewcząt i chłopców.)

Tak brzmią uchwały wynikłe z owego niedawnego odczytu drukowane w sprawozdaniu z dn. 24-go marca nr. 5 — 7.

Szkodliwa przewrotna, zuchwała robota spasowiaków tak rozszerza się po wsiach że owoce tej roboty widać wszędzie. Oto w jednej wsi pod Warszawą nauczycielstwo nie pozwoliło dzieciom chodzić do kościoła na przygotowywanie się do spowiedzi i co gorsza, rodzice też zabronili im tego więc dzieci same poczciwe kochane polskie dzieciaki, wykradały się z domu cichaczem i biegly na naukę do kościoła.

Powtarzamy wprost ze zgrozą te słowa, bo sąmi nie możemy sobie wyobrazić, by instytucja państwowa mogła bezkarnie tego rodzaju bolszewizm jawnie szerzyć.

## Straszne skutki burzy w powiatach sępoleńskim, tucholskim, świeckim i chełmińskim

(Od specjalnego wysłannika Dzien. Pomorskiego)

**Tuchola, 26. 7. 1929 r.**

Na dochodzące do nas wieści z okolic nawięzionych przez ostatnie dni kilka silnymi burzami i nawałnicami udał się jeden z naszych współpracowników w okolice nawiędzone tą klęską, by osobiście przekonać, jakie szkody zostały wyrządzone przez burzę wyrządzoną.

Oto szczegóły:

W okolicach miejscowości: **Wałdowo, Zalesie Adamkowo w powiecie sępoleńskim oraz Pamiętowie i sąsiednich wsiach powiatu tucholskiego** wyrządziła burza z gradem poważne szkody w zbożach. Okropna wichura, jakiej nawet starzy ludzie nie pamiętają, wyrządziła olbrzymie szkody w drzewostanie, w sadach owocowych, alejach nad szosami oraz w lasach a ponadto zostało dużo pól otworów powyrzucanych, gorzej jeszcze z dużo budynków zostały pozrywane dachy a niektóre budynki zupełnie poprzewracane.

**W Bagienicy** uderzył grom w stajnię większego posiadziela **p. Hassa niszcząc takową wraz z częścią żywego inwentarza** którego nie zdążono ze względu na okropnie szybkie szerzenie się straszego żywiołu ocalić. Oprócz stajni spalił się chlew oraz stodoła ze znacznymi zapasami paszy. Straty w tym wypadku są bardzo wielkie.

**W Pruszczu** uderzył grom w stóg zboża własny **p. Rakra** a znajdujący się na polu, znajdowało się w nim około 30 fur zboża.

**W Koścince pod Tucholą** uderzył zimny grom w śliczny pomnik Matki Boskiej — który został w ubiegłym roku poświęcony przez J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego bawiącego w parafji tucholskiej na wizytacji. Na pomniku zostały poważne ślady.

**W Śliwicach** na wybudowaniu pod Śliwiczki obróciło się całe zabudowanie gospodarcze **p. Muzolfa** — wskutek uderzenia gromu w przerynę. Uratowano tylko inwentarz żywy i nikłą część ruchomości domowych. Straty w tym wypadku są wielkie.

**W lesie pod Bładzmem** został zabity przez piorun zagrodnik **Osovicki z Truntnowa**. Był on zajęty na łące a ponieważ nie zdążył on ująć przed nadchodzącą burzą do jakiegoś osiedla ludzkiego postanowił on się schronić w gęsty las pod jedno wielkie drzewo, w które akurat grom uderzył za bijając go na miejscu. Liczył on około 50 lat i osierocił żonę i dzieci.

**W powiecie świeckim** dał się szczególnie huragan niektórym miejscowościom okropnie we znaki.

**W Bruknie pod Lubiewem** zostały 4 gospodarzom wywroczone i zniszczone stodoły a mianowicie pp. **Reckiemu, Kałasowi, Rybakowi i Langemu**. W Suchoj został posiadzielowi **p. Kulecykowi** zerwany cały wierzch stajni i kawał odrzucony.

**W Zalesiu** wygląda jak po wojnie. W niektórych sadach owocowych są wszystkie drzewa powyrwane z korzeniami. Cały szereg różnych budynków padło pastwą rozszalałego żywiołu. Do my trzeszczały w posadach, ludność w obawie przed zawałaniem uciekała z zabudowań na gołe pola, gdzie jeszcze było mimo ulewy najpewniej **Jaworskiemu** został wierzch domu zerwany, **Babińskiemu** stodoła, **Rybakowej** codopiero wykończona nowa szopa, **Karczewskiemu** wierzch chlewu, właścicielowi młyna **Rybarczykowi** część wielkiej stodoły, **Maćkowskemu** na wybudowaniu

## Poincare podał się do dymisji

Misję tworzenia gabinetu otrzymał Briand.

Paryż, 27. 7.

Wczoraj późno w nocy Poincare przesłał prezydentowi republiki pismo treści następującej:

Panie Prezydencie. Obawy które Panu Prezydentowi wyraziłem, sprawdziły się. Niemożliwe jest odzyskanie zdrowia bez interwencji chirurgicznej, której przygotowanie i wykonanie skazał mnie na 2 lub 3 miesięczny odpoczynek, wobec czego nie mógłbym, zwłaszcza w obecnych warunkach spełnić należycie czynności, którą Pan Prezydent był łaskaw polecić mi przed trzema laty. Zmuszony jestem ku wielkiemu memu żalowi wręczyć Panu Prezydentowi moją dymisję.

Pozostaje głęboko wdzięczny Panu Prezydentowi za życzliwość i uznanie, które mi okazywał i proszę Pana Prezydenta o przyjęcie zapewnienia pełnego szacunku i oddania.

(—) R. Poincare.

Paryż, 27. 7.

Prezydent Doumergue zaprosił do siebie Brianda, który przybył do pałacu elizejskiego o godz. 18.45. Briand przyjął propozycję utworzenia gabinetu.

W wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, że rozpocznie odpowiednie pertraktacje w poniedziałek rano.

## Najwyższy czas odnowić przedpłatę

wierzch zupełnie masywnego domu, **Engwerowi w Tuszynach** stodoła i szopa, na majątności **p. Mendego w Szewnie** został zerwany dach wielkiej stajni. W alei drzew rosnących na majątności **Żuławy p. Roszczyniańskiego** został cały szereg drzew, liczących ponad 200 lat, wyrwany, jak wogóle wszędzie, gdzie ta nieszczęsna burza z huraganem przeciągała czy to w lasach, sadach lub alejach są wielkie szkody w drzewostanie.

**W Rudzinku** został obalony krzyż przydrożny **W Bukówcu** został wiatrak, znajdujący się obok dworca obalony na pobliski dom mieszkalny, tak samo stało się z nowowyprowadzonym wiatrakiem **p. Klajny w Ostrowitem**. Wedle krążących wieści ma i **w Przysiersku** być kilka budynków wywróconych. Także **w Terespolu Przechowie i Marjan-kach** są poważne szkody w drzewostanie i budynkach.

Nie inaczej wygląda **w powiecie chełmińskim**. Ciężkie burze połączone z trąbą powietrzną poczynały w powiecie chełmińskim ogromne spustoszenia w łąkach i zabudowaniach sielskich.

**Kotnowo**. Wskutek gromu powstał pożar w zabudowaniach rolnika Justusa które spłonęły do szczętnie prócz domu mieszkającego uratowanego przez straż pożarną z Płużnicy.

**Błędowo**. Orkan pozrywał dachy z zabudowań i powyrwcał stodoły rolników pp. Augusta Gorta, Reinholda Fuchsa, Henryka Oziemkowskiego Stanisława Pudła, Rudolfa Samsa. Fr. Breitreuza, Fr. Kortasa i Michała Kobusa.

**Płachawy**. Wicher powyrwcał stodoły i pozrywał dachy z zabudowań rolników pp. Konrada Fresego, Gustawa Stauba, Franc. Dąbrowskiego, Juljusza Kortmanna, Jana Jankowskiego i Julj. Breitreuza.

**Wiedządz**. Orkan zmiotł z powierzchni drewniane zabudowania i pozniósł dachy w zagrodach rolników: pp. Michała Kamrowskiego, Florj. Dregera i Jana Nahsa.

**Dąbrówka pod Gorzuchem**. Silny murowany parkan otaczający ogród i zabudowania p. Jana Burcharda zniszony został z powierzchni. U roln. pp. Emila Essiga, Tomasza Przywary i Pawła Fostera powyrwane budynki i pozrywane dachy. Przy szosie Dąbrówka — Działowo powyrwane z korzeniami silne wysokie drzewa.

**W Nowej Wsi Chełmińskiej** u rolnika p. Dawida Eisnera spłonęła stodoła w którą uderzył grom wraz z zapasami siana i martwym inwentarzem.

**Kolno**. U rolników pp. Urtnowskiego i Glinkiego powyrwane zostały stodoły i budynki. U pp. Vogla i Jana Winklera całe zabudowania zniszczone, niemal to samo u p. Mazura Jana i wdowy p. Ekertowej.

**Górne Wymiary**. Pozrywane zostały dachy z budynków p. Ignacego Zbilskiego i p. Szarmacha. **Klamry**. Zniszczone zostały budynki p. Marka Godka.

**Nowa Wieś**. Budynki pp. Jakóba Banasia i Emila Nieperta uległy zniszczeniu.

**Wichorze**. Piorun uderzył w folwarczny dom dla robotników. Budynek ten spłonął częściowo. Okolica nad którą przechodziła huraganowa burza przedstawia straszny widok. Straty stąd powstałe wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

Oto straszne skutki, jakie nieszczęsna burza wyrządziła tylko w 4 powiatach. A. T.



## Chiny rokują z Sowietami

Niemcy mają objąć rolę pośrednika.

Berlin, 28. 7.

Rokowania sowiecko - chińskie w celu załagodzenia konfliktu toczą się mają w Berlinie. Poseł chiński w Waszyngtonie zawiadomił dziś rząd amerykański o tym. Rokowania toczą się mają przy współudziale przedstawiciela rządu niemieckiego jako medjatora.

Wiedeń, 28. 7.

Dzienniki donoszą z Charbina: Rokowania chińsko - sowieckie pomiędzy sowieckim konsulem generalnym Melnikowem a generałem chińskim Czang - Siangiem mają przebieg pomyślny. Przedstawiciel Chin domagał się przedewszystkiem zaniechania propagandy komunistycznej, uważając kolej wschodnią za przedsięwzięcie czy sto handlowe. Melników wyraził życzenie rządu sowieckiego w kierunku przywrócenia status quo. W związku z rokowaniami Melników zwrócił się o dalsze instrukcje do Moskwy.

## KRONIKAMIEJSCOWA.

Chojnice, dnia 29. lipca 1929 r.

### Zjazd Koła Miał Pomorskich.

Ubył się ub. soboty w Chojnicach przy udziale 51 delegatów Sprawozdanie szczegółowe odkładamy do jutra.

### Regaty żeglarskie w Charzykowie.

Wczorajszej niedzieli odbyły się popołudniu o godz. 3-ciej w Charzykowie wielkie regaty żeglarskie. Niestety powietrze nie dopisało Już przed południem pogoda była ponura i dżdżysta i choć w godzinach południowych padać przestało, to jednak wiał zimny wiatr, zatrzymując wielu miłośników sportu w domu.

Orkiestra I Baonu Strzelców raźnie przegrywała więc prędko między zebraniymi gośćmi zapanował wesoły nastrój. Większość obfitego programu odpadła i urządzone zostały tylko wyścigi żaglówek. Udział wzięło około 20 łodzi. Wyniki czasów podamy w następnym numerze Resztę programu jak się dowiadujemy odłożono do przyszłej niedzieli.

Piękny wyczyn sportowy pokazał p. Czabański z gimnazjum chojnickiego Przepłynął on jezioro charzykowskie wszsz mimo zimnej wody i zmęczenia wcale po nim widać nie było.

### Wilcy morscy wrócili.

W sobotę przed południem wróciła załoga „Hulaj duszy” statku harcerskiego, ze swej długiej dalekiej i sensacyjnej podróży wodnej. Gdzie nie byli, czego nie widzieli! Opowiedzą nam jeszcze szczegółowo swą „ryś” i to wkrótce „Hulaj dusza” wraca transportowana pociągiem od morza do Chojnic.

### Ogłoszenie konkursu na miejsca stypendyjne

Chojnicki Wydział — Powiatowy ma do rozdania kilka miejsc stypendyjnych dla niezamożnej młodzieży z powiatu chojnickiego, pragnącej kształcić się w szkołach przemysłowych, handlowych lub przemysłowych.

Z powyższych stypendiów mogą korzystać również kur sisci perjodycznych kursów dokształcających, organizowanych przez Izby Rzemieślnicze.

Dopuszczeni będą wyjątkowo Polacy, wyznania rzymsko katolickiego pochodzący z powiatu chojnickiego wzgl. których rodzice mają stałą siedzibę przynajmniej od 2 lat w powiecie chojnickim.

Wysokość jednego miejsca stypendyjnego wynosi 250 zł rocznie.

Podania wnoszący — za pośrednictwem jednoosobnej uczelni — najpóźniej do dnia 1 października 1929 roku do Wydziału — Powiatowego w Chojnicach.

Do podania należy dołączyć:

- 1 metrykę urodzenia,
- 2 poświadczenie miejscowej władzy policyjnej (Burmistrz — Wójt, że rodzice są niezamożni i przynajmniej 2 lata mieszkają w powiecie chojnickim.
- 3 poświadczenie dyrektora szkoły, że petent jest uczniem danej szkoły, nie pobiera już innego stypendium i prowadzi się nienagannie.
- 4 świadectwo z postępów w nauce.

Chojnice, dnia 27 lipca 1929 roku

Starosta Powiatowy  
jako Przewodn. Wydziału Pow.  
p. o. (—) Dr Rzóśka

### Pożar stajni wojskowej na Placu Hilmara.

Wnocy z soboty na niedzielę około godziny 1 w nocy rozległy się w mieście naszym odgłosy alarmu pożarowego Wielka tuna na niebie wskazywała Straży Pożarnej kurs, gdzie się paliło. Mianowicie ogień wybuchł w stajni wojskowej na Placu Hilmara.

Pomoc straży pożarnej była jednak bezskuteczna, gdyż ogień szybko ze stajni się załatał Pastwa płomieni padło 26 koni, 14 sztuk trzody chlewnej i klatki z królikami. Szkody jakie wojskowiec ponosi, są znaczne.

Przyczyn pożaru jeszcze nie udało się stwierdzić. Dziwi nas tylko, że alarm został tak późno ogłoszony, podobno ogień zdążył już przez dach się przedostać.

### Złodzieje kieszonkowi w półtrasku.

Policja chojnicka odstawiła do więzienia śledczego 3 złodziei kieszonkowych, którzy przyjechali do naszego powiatu na występy gościnne Złodzieje aresztowano w Brusach gdzie zdążyli wyciągnąć z obcej kieszeni 430 zł. Nazwiska tych nieproszonych gości brzmią: Stanisław i Kazimierz Pawińscy z Łodzi oraz Matusz Pejcek z Włocławka.

### Niedobrze mieć długie palce.

Sąd Okręgowy zasądził robotnika Machjakowskiego z pow. świeckiego za kradzież nabiału, tłuszczów i wyrobów mięsnych na szkodę gospodarza Jana Moellera w Cękynie na karę więzienia przez 3 miesiące. — Tak samo robotnik Feliks Kosiemba, kilkakrotnie już karany, został za kradzież 10 zł. na szkodę p. Luizy Radtke zasądzony na 5 miesięcy więzienia.

## WIADOMOŚCI Z POWIATU

### Odnaleziono rzeczy.

Czersk. W piątek przed południem podczas wykonywania prac leśnych w Leśniczówce Czersk wydobyto w kartonie 1 derkę i chustkę. Za pewnie ukrył je sobie jakiś sprawca i niewątpliwie pochodzi z kradzieży.

### Kradzież leśna.

Twarożnica. W nocy z dnia 23 na 24 bm. skradziono z lasu Nadleśnict. Twarożnica 2 festmetry kopalniaków na szkodę firmy „Kopalniak”. Spr

## Poszukiwanie złota na dnie oceanu.

Holownik włoski „Artiglio” ostatecznie porzucił poszukiwania korpusu zatopionego parowca „Egipt” i pdał się na poszukiwania zatopionego okrętu „Drummond Casile”, który, powracając z Indji, w nocy na 16 czerwca 1896 roku, uległ katastrofie zatopienia, podczas wielkiej zabawy na pokładzie. Z 256 pasażerów ocalało się wówczas tylko 3-ch. Na okęcie tym, zatopionym, znajduje się złoto w sztabach, wartości 6 milionów funtów, o którego wydobyć właśnie starać się będzie teraz okręt „Artiglio”.

## Całkowita autonomia uniwersytetu w Meksyku.

W związku z konfliktem który wybuchł w czerwcu między studentami uniwersytetu w Meksyku a ministerjum oświaty publicznej prezydent republiki, Portes Gil, podpisał dekret udzielający uniwersytetowi meksykańskiemu całkowitej autonomii. Wedle tego dekretu ministerjum oświaty nie będzie miało oddziału żadnej ingerencji do spraw dotyczących uniwersytetu.

Dekret ten wywołał liczne komentarze w kołach politycznych.

wę wykryto. Drzewo zostało odnalezione i odstawił uszkodzonej firmie. Sprawcę w osobie S. wyb. pod Tucholą oddano sądowi do ukarania.

### Nagły zgon.

Kłaskawa. Podczas ostatniego targu w Czersku zmarła nagle mężatka Rozalja Słomionka lat 22 zamieszkała w Kłaskawie. Wymieniona pojechała na targ z prosiakami i nagle oślabła. Odwieziona ją natychmiast do Sióstr Elżbietanek i przywołano lekarza dr. Zielińskiego, który już nie mógł jej udzielić pomocy stwierdzono jedynie udar mózgu. Zdołano przywołać księdza, gdzie po opatrzeniu św. Sakramentami Bogu ducha oddała.

### Złakomili się na prosiaka.

Konefki. W nocy z czwartku na piątek skradziono robotnikowi p. Damazemu Osowskiemu z Konefków prosiaka. Policja jest na tropie sprawcy.

### Dolinarze przychyceni.

Brusy. Wczoraj podczas targu tygodniowego w Brusach, trzej amatorowie cudzego mienia pokusili się korzystać ze ścisiku i ostatecznie mając już wprawę ku temu zdołali wyciągnąć pewnemu panu z jednej kieszeni 500 zł. gotówki. Ukryli ją w trawie, ale zostali przychyceni i przywiezieni do hotelu w miejscowym post. polic.

## Z POMORZA

### Strzelanie Bractwa Strzeleckiego.

Włebork. W niedzielę dnia 21. bm. odbyło się strzelanie o sznur i order wędrujący Sznur otrzymał brat Gleszczyński A. z Smiłowa 4 strzałami 68 pierś. Order wędrowny otrzymał brat i król Nierzwicki 3 strzałami 52 pierś. Następnie odbyło się strzelanie o ordery, które uzyskali następujący członkowie:

- 1) brat i król Nierzwicki 54 pierścieni.
- 2) brat i sekretarz M. Seydak 51 pierścieni.
- 3) brat Bąkowski 51 pierścieni,
- 4) brat i komendant Młodzik 48 pierścieni.
- 5) brat Wieza 48 pierścieni,
- 6) brat Gleszczyński 47 pierścieni,
- 7) brat Urbanek 46 pierścieni,
- 8) brat Kania Franciszek 44 pierścieni
- 9) brat Wolski Leonard 44 pierścieni,
- 10) brat Libera 41 pierścieni.

### Burza gradowa.

Sypniewo. Ostatnio przechodziła w okolicy Sypniewa burza gradowa. Padał nie tylko grad lecz formalnie kawały lodu rozmaitej wielkości dochodząc do wielkości jajka kurczego. Pod samym Sypniewem znajduje się piękna aleja kasztanów, to grad poobcinał nietylko liście lecz i kasztanami została pokryta szosa.

Podobnego wydarzenia nie pamięta się w okolicy tutejszej od długich lat. Szkody w zbożach bardzo znaczne a gospodarze okoliczni nie byli od gradu ubezpieczeni. Zatem przestroga na przyszłość.

### Ostrożnie przy zwożeniu.

Lipinki, powiat starogardzki. Nieostrożne naładowanie wozów zbożem lub podobnymi rzeczami pociąga za sobą nieszczęścia. Otóż pewien gospodarz jechał zsozą z naładowanym wozem mierzwą. W pewnej chwili nadjechał samochód więc woźnica skręcił wóz na stronę, a że była tam mała pochyłość, wóz stoczył się w rów wysypując swą zawartość przysypując nieco gospodarza. Podługich wysiłkach zdołał się nieszczęśliwy wydostać z przyjemnego uścisku. Gorzej było jednak z końmi, które doznały obrażeń i tem samem nie mogły wyciągnąć woza. Dopiero przy pomocy licznych przechodniów i koni, wóz doprowadzono do normalnego porządku. Podobny wypadek zdarzył się w Pelplinie przy Rynku, jednak z tą różnicą że na wozie nie było mierzwy tylko siano a wóz zasywał tylko chodnik, który przez pewien czas był wolny od ciężkich stóp ludzkich, które i tak go nie litościwie przygniatają. Wypadku z ludźmi nie było. A więc ostrożnie przy ładowaniu.

### Ważne zdarzenia.

Skórcz, powiat starogardzki. Wioska nasza żyje od dłuższego czasu pod znakiem wielkich uroczystości. Jeszcze nie przebiegła echa tegoro-

cznego wspaniałego odpustu a już robi się wielkie przygotowania do przyjęcia na wizytację J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego. Ks. Biskup będzie wizytował całą okolicę a między innymi Barłóżno. Tegoroczny odpust dzięki ślicznej pogodzie wypadł bardzo pięknie. Obrządki oraz przebieg nie różnił się niczem od innych odpustów, więc nie będziemy się o nich rozpisywać, lecz podzielimy się jedynie wrażeniem, jakie odczuwa się w Skórczu. Skórcz posiadający obecnie prawa miejskie, których ogłoszenie nastąpiło w specjalnej uroczystości, posiada dworzec i stację kolejową w miejscu. Z ważniejszych budowli wymienić należy, piękny kościół pochodzący z 14-go wieku a którego renowacja odbyła się ostatnio w roku 1927. Ozdobą zewnętrznej świątyni są piękne gotyckie dzwony. Większą budowlą jest 7-mio klasowa szkoła Powszechna zbudowana według najnowszego stylu, mieszcząca odbyła się ostatnio w roku 1927. Ozdobą restauracji opatrzone w sale taneczne, drogerja i t. p. interesująco wygląda domek. Miejscem wycieczkowym oraz rozrywkowym jest opodal leżące Ryżowice. Skórcz którego nazwa pochodzi od kaszubskich skórcz czyli szpak, pochodzi z czasów krzyżackich. W 15 wieku pobili skórczewianie krzyżaków biorąc kilkaset z nich do niewoli. W Skórczu dokonano licznych wykopalisk archeologicznych.

### Dziecko utonęło w stawie.

Czapiewice. Smutny los spotkał w ostatnich dniach rodzinę pana Czapiewskiego. Z wybud. Czapiewice dwoje nieletnich dzieci jego bawiło się na łące przy pilnowaniu trzody, w pewnej chwili młodsze oddaliło się cośkolwiek i biegnąc naokoło stawu, nagle wpadło do wody. Starszy pięcioletni braciszek pobiegł copędzej do domu zawiadomić rodziców o zajściu, lecz zanim zdołali dojechać do miejsca, wypadku młodsze dziecko już było nieżywe. Niech ten wypadek będzie przestroga dla rodziców, żeby tak małych dzieci nie pozostawiać bez opieki szczególnie w pobliżu wody.

### Pociąg wpadł na samochód.

Kartuzy. W chwili, gdy samochód ciężarowy p. Bronka przejeżdżał przez tor kolejowy przy ul. Gdańskiej nagle ukazał się pędzący pociąg. Na szczęście szofer zdołał o tyle umknąć przed niebezpieczeństwem, iż tylko tylnia część samochodu uległa uszkodzeniu.

### Pies uratował od śmierci 13-letniego chłopca.

Grudziądz. W ub. wtorek 23 bm. kąpał się w miejscu zakazanym pomiędzy Strzemięcinem i mostem kolejowym 13-letni Alfons Żuchowski, za mieszkały przy ulicy Narutowicza nr. 12, który nast. zaczął tonąć.

Będący przypadkowo świadkiem niebezpieczeństwa, jakie zagrażało owemu chłopcu przodownik P. P. p. Dijkiewicz puścił do Wisły swego psa „Lwa”, który szczęśliwie uratował topielca. Matka chłopca przyniosła dla psa wybawcy na Komisarjat II kilo kielbasy.

### Żyd dostawcą mięsa dla wojska.

Działdowo. W czwartek odbył się ponowny przetarg na dostawę mięsa dla tut. garnizonu. Oprócz oferty żyda Geszkowicza złożyli oferty mistrzowie rzeźniccy Kamiński i Cieśliewski. Dostał je jednak przyznano żydowi, gdyż na mięsie na jeden kg. był o 2 grosze tańszy, a na słoninie o 20 groszy i to podobno odpowiadało sumie, płaconej przez intendaturę wojskową.

## Z DALSZEJ POLSKI.

### Zbrodniarz morduje zbrodniarza w więzieniu

Lublin. Onegdaj więzień w Krasnymstawie było widownią strasznej zbrodni, dokonanej przez jednego z więźniów na osobie swego współnika.

W więzieniu tem przebywali postawieni do dyspozycji sądu okręgowego w Lublinie Jan Poccutek i Leon Belin, oskarżeni o dokonanie zabójstwa. Obaj pałali do siebie nienawistnie.

Onegdaj po południu Belin, poprosił dozorcę o wyprowadzenie go do ogólnej ubikacji. Usłyszawszy to, znajdujący się w sąsiedniej celi Poccutek, wyraził takie samo życzenie. Dozorca zaprowadził obu do ustępu.

Po kilku minutach usłyszano przeraźliwe krzyki i odgłosy walki.

Gdy dozorca wtargnął do ubikacji, zastał Belina, leżącego w kałuży krwi na posadzce. Poccutek stał nad rannym i zadawał mu rany nożem szwajcarskim.

Na krzyk dozorcę przybyła służba więzienna i więźniowie, którym udało się rozbroić Poccuteka. Belin, odstawiony do szpitala więziennego, w kwadrans po wypadku wyzionął ducha.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

Towarzystwo Restauratorów Chojnic. Zebranie odbyło się w poniedziałek dnia 29 lipca br. o godzinie 6 po południu w lokalu p. Lyczynka.

Uwaga samodzielnym rzemieślnikom! We wtorek 30 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się w lokalu p. Locha zebranie samodzielnich rzemieślników. Porządek obrad: 1) Sprawa kursów, 2) Ukonstytuowanie Towarzystwa Rzemieślników. Z powodu ważnych spraw przybycie każdego rzemieślnika konieczne.

Trojanowski  
członek Zarządu Pom. Izby Rzemieślniczej.



**KRONIKA GDANSKA****Skazanie mordercy na dożywotnie więzienie.**

Jak już donosiliśmy uprzednio, odbyła się w poniedziałek w Wejherowie przed sądem rozprawa przeciw dwukrotnemu mordercy Laskowskiemu, który swego czasu zamordował w Kl. Zunder Strunck'ów, u których poprzednio pracował jako pomocnik. Rozprawa, która została na dwa dni odroczone, zakończyła się skazaniem mordercy na dożywotnie więzienie. Jak swego czasu donosiliśmy morderca w pierwszej instancji skazany został na dwukrotną śmierć. Druga instancja zniósła pierwszy wyrok i zmieniła go na dożywotnie więzienie.

**W ostatniej chwili uratowany.**

W dniu onegdajszym zauważyła załoga jachtu Wicking z Elbląga miejscowej 4 kilometry od brzegu przed Sopotem łódź żaglową, której sterowca zciągnawszy żagiel z wszelkich sił starał się pod wiatr ku brzegom wiosłować, by dostać się na ląd. Z powodu wiatru wiejącego od lądu jednakże usiłowania te były bezskuteczne wobec czego wyczerpany wioslarz wołał o pomoc. Wioslarza zabrano na jacht, a łódź holowano na brzeg.

Jak się okazało żeglarz z łodzią zwykłą rybacką nie umiał zawrócić i żaglować pod wiatr — co można uczynić z jachtem i musiał wobec tego wiosłować. Silny wiatr jednakże już przez 5 godzin odganiał go coraz dalej od lądu i niebawem zagnalby łódź w duże fale, gdzie wyczerpany wioslarz napewno z powodu wysokiej fali by zginął. Miał on zatem nieładną szczęście w nieszczęściu.

**Nieostrożne obchodzenie się z bronią palną. — Narzeczona zabita, sprawca w więzieniu.**

Nieumiejętne obchodzenie się z bronią palną pociągnęło już nieraz za sobą niewinne zupełnie ofiary. Znowu zdarzył się w tych dniach podobny nieszczęśliwy wypadek. Ofiarą padło życie młodej panienki Bronisławy B., narzeczonej robotnika sezonowego Władysława W.

Sprawca nieszczęścia pracuje już 3 lata z rzędu u pewnego gospodarza w Eichwalde i cieszy się tam dobrą opinią. Odkupił on od pewnego kowala stary rewolwer za 22 guldenów, którego konstrukcja niestety pod względem bezpieczeństwa nie bardzo była dobrą.

Nieświadomy używania tej niebezpiecznej broni, ukrył ją w łóżku. W dniu nieszczęścia W.

położył się do łóżka, aby odpocząć. Wtem przybyła siostra jego narzeczonej, prosząc by pokazał jej nowo nabytą broń. Siostra narzeczonej obejrzawszy rewolwer oddała go W. Wtem nadeszła narzeczona W. prosząc o pokazanie jej również rewolweru. Powtórnie wyciągnął W. rewolwer i podał go narzeczonej widocznie przy wyciąganiu skrzydełko bezpiecznika się zluźniło, tak że w pewnej chwili nastąpił wystrzał i kula trafiła nieszczęśliwą ofiarę niżej serca, powodując śmierć na miejscu. W tych dniach nieszczęśliwy narzeczony stawał przed sądem, który skazał winowajcę za nielegalne noszenie broni i zabójstwo spowodowane wypadkiem na 9 miesięcy więzienia z zaliczeniem 7 miesięcy aresztu śledczego.

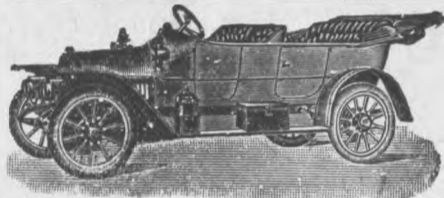
**Aż do końca miesiąca**

możesz zapisać sobie na pocztę gazetę informującą cię szybko, treściwie i obszernie, a redagowaną w duchu katolicko narodowym t. zn. „Dziennik Pomorski“.

Poszukuję od 1. 8. br. względnie później do mego

**ekspedjenta - dekoratora (fachowca)**

z przynajmniej 6-letnią praktyką, władaj. językiem polskim i niemieckim. Oferty proszę skierować pod nr. 100 do ekspedycji nin. pisma. 1642

**Wróciłem i nadal przyjmuję chorych. Dr. Bełkowski****Przedsiębiorstwo samochodowe****Richard Gehrke**

Chojnice centrala samochodów, telefon 108.

poleca swój samochód do łask. użytku po umiarkowanych cenach.

**Związek Ubogich w Ogorzellnach**

odda na wychowanie rodzinie polskiej 3 miesięczne

**dziecko**

służącej Otylji Wendówny (za opłatą) Zgłoszenia przyjmuje Związek Ubogich Ogorzelliny pow. Chojnice.

**Gmina Ogorzellny**

wydzierżawi 1653

**kuźnię gminną**

(bez mieszkania) natychmiast Zgłoszenia przyjmuje

**Marcinkowski Softys.**

Do wydzierżawienia jest na Gdańskiej nr. 7. 1644

**skład**

z mieszkaniem, który się nadaje do każdej branżi, jak również i warsztat Zgł do eksp. Dzien. Pom.

**Samochód**

6 osobowy, polecam do wyjazdu w dzień i w nocy po cenach umiarkowanych

**Markowski**

Tel. 41 pl. J rzego 7. 1649

Pożyczkę 1643

**uczni**

ślusarskiego, syna z polskiej rodziny.

Zakład Instalacyjny Franciszek Piechowski mistrz ślusarski

Chojnice, Człuchowska 38.

Potrzebni na stałe do prac rolnych 1646

**2 mężczyzn i 2 kobiety**

(małżeństwa bezdzietne niewykluczone). Wiadomości w Dz. Pomorskim Chojnice.

Dnia 22. bm. zginął

**pies**

czarno-biały, wabi się „Bojar”. Nr. obrączki 56

**Pałubicki**

Sternowo pow. Chojnice

**Uczni**

z odpowiednim wykształceniem poszukują

**Bracia Hubert**

wł J. Hubert Chojnice Pom. Gdańska 18 Drogeria — Perfumerja.

**Pies**

myśliwski

korzystnie na sprzedaż 1654

**Dworcowa 28-30.****Dzielny Ekspedjent**

zaraz potrzebny. 1648 Chojnice, ul. Gdańska 2 handel kolonjalny i żelaza.

**Plomby, korony, mostki i zęby sztu, czne w kauczukowej formie również wszelkie przeróbki wykonuje**

**K. Rogge**

Gdańska 17.

**Dom. Zbeniny**

pow. Chojnice

sprzedaje

**konie fornalne**

zarazem poszukuje się

**pokojuwej**

(uczony)

Sprzedam korzystnie

**konia, śle i wóz**

wyjazdowy

1645 Warszawska 7.

Potrzebna 1635

**służąca**

do kuchni i gospodarstwa do nadleśnictwa w okolicy Chojnic, czysta uczciwa. Zgłaszać się do restauracji Węsierskiego, Batorego. 1

Uczciwa 1632

**służąca**

może się zgłosić. Bakosiowa, Gimnazjalna 4/5

Młodsza rzetelna 1631

**dziewczyzna**

potrzebna. Rynek 21. II. p.

**Walter Heyn**

mistrz malarzki

CHOJNICE, pl. Jagielloński 6

wykonuje wszelkie

prace malarzkie — jak i malowanie powozów.

Wielki wybór:

**tapet bord i listew**

od 85 groszy

od zwyczajnego do wykwintnego gatunku.

**Spedycja samochodami i transport mebli**

Polecam mój samochód ciężarowy do transportów każdego rodzaju.

**B. Borkenhagen**

u. Dworcowa 7.

Tel. 6.

Tel. 6.

**Meble! Meble!**

Wielki wybór!

kompletne umeblowania jak i pojedyncze meble.

**Trumny**

i wybicia do trumien.

**Fr. Kiedrowski, Chojnice**

(Pom.) Człuchowska 6-8

Najstarszy magazyn w mieście.

Własne warsztaty stolarskie i tapicersk.